

dr Beata Kozaczyńska

Uniwersytet w Siedlcach

e-mail: beataakademia@o2.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1653-3472>

Niemiecki obóz przejściowy w Zamościu (UWZ-Lager Zamosc) podczas akcji wysiedleńczo- -kolonizacyjnej na Zamojszczyźnie w latach 1942-1943 (wybrane aspekty)¹

GERMAN TRANSIT CAMP IN ZAMOŚĆ (UWZ-LAGER ZAMOSC) DURING
THE DISPLACEMENT AND COLONIZATION ACTION IN THE ZAMOSC REGION, 1942-1943
(SELECTED ASPECTS)

Summary

The German transit camp in Zamość (UWZ-Lager Zamosc) was established on November 18, 1942, preceding the mass deportations of Poles from the Zamojszczyzna region, and it operated until January 18, 1944. From November 27, 1942, the camp served as a holding facility for the Polish population displaced during “Aktion Zamość.” This article examines the mortality rate of children deemed “racially worthless” who were imprisoned in the camp. These children were subjected to severely inadequate sanitary and living conditions, resulting in deaths from starvation, disease, and emaciation. The Zamość branch of the Main Welfare Council in Kraków (Rada Główna Opiekuńcza) attempted to secure permission from German authorities to provide food for the children from the initial stages of the displacement action. This research also documents the movement of railway transports carrying prisoners from the camp, including departure dates and passenger numbers. Following June 23, 1943, under “Werwolf I,” prisoners were transported to other transit and concentration camps, or to forced labour within the Reich. Some individuals underwent selection for Germanization, while others were released or relocated to the Warsaw and Lublin districts, where they regained their freedom.

Keywords: German transit camp in Zamość; Aktion Zamość; Children of Zamość; Auschwitz concentration camp; displacement; Zamojszczyzna; World War II

1 Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2017/25/B/HS3/01085, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w Krakowie.

Streszczenie

Oboz przejściowy w Zamościu został utworzony przez Niemców 18 listopada 1942 roku, tuż przed masowymi wysiedleniami Polaków na Zamojszczyźnie. Działał do 18 stycznia 1944 roku. Od 27 listopada 1942 roku Niemcy w obozie umieszczali ludność polską wysiedlaną w ramach „Aktion Zamość”. W artykule podjęto problem śmiertelności dzieci uwięzionych w obozie, które podczas selekcji uznano za „bezwartościowe rasowo”. Umieszczano je w skrajnych warunkach sanitarno-bytowych, co prowadziło do ich śmierci z głodu, chorób, wycieńczenia itp. Od pierwszych dni akcji wysiedleńczej zamojska agenda Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie próbowała uzyskać zgodę Niemców na dożywianie dzieci w obozie. Badania objęły także ruch transportów kolejowych z więźniami wywozonymi z obozu, w tym ich liczebność i daty wyjazdów. Niemcy po 23 czerwca 1943 roku, w ramach akcji „Werwolf I”, kierowali więźniów do innych obozów przejściowych, koncentracyjnych lub na roboty przymusowe do Rzeszy. Niektórych zakwalifikowano do dalszego etapu procesu germanizacyjnego, jeszcze inni byli zwalniani z obozu lub transportowani do dystryktów warszawskiego lub lubelskiego, gdzie odzyskiwali wolność.

Słowa kluczowe: niemiecki obóz przejściowy w Zamościu; Aktion Zamość; Dzieci Zamojszczyzny; KL Auschwitz; wysiedlenie; Zamojszczyzna; II wojna światowa

Wstęp

18 listopada 1942 roku, krótko przed rozpoczęciem masowych wysiedleń na Zamojszczyźnie, Niemcy zorganizowali w Zamościu obóz przejściowy (UWZ-Lager Zamosc)² przy ul. Lubelskiej 47 (róg ul. Okrzei), wykorzystując istniejącą w tym miejscu infrastrukturę obozu dla jeńców radzieckich (Stalag 325), istniejącego od 1941 roku. O jego wyborze na centralny obóz przejściowy dla ludności wysiedlanej z Zamojszczyzny zdecydowało jego położenie – w bliskości strefy wysiedleń. W niedalekiej odległości od obozu znajdowała się rampa towarowa, tzw. buraczana, umożliwiająca wysyłkę transportów z więźniami z pominięciem głównej stacji kolejowej w Zamościu.

Niemiecki UWZ-Lager Zamosc podlegał ekspozyturze Centrali Przesiedleńczej w Łodzi (Umwandererzentralstelle Litzmannstadt), utworzonej 21 października 1942 roku w Zamościu pod kierownictwem Hermanna Krumeja (Zweigstelle Zamosc)³. Pierwszym komendantem obozu został Artur Schütz, pochodzący z Łodzi. Funkcję tę pełnił od 5 listopada 1942 do początku sierpnia 1943 roku⁴. Najbliższymi

2 Nazwa „UWZ-Lager Zamosc” występuje w niemieckiej dokumentacji urzędowej. Czasem pojawia się też inna nazwa obozu w Zamościu – „der Lager UWZ”.

3 W. Zysko, *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (UWZ Zamość)*, „Zeszyty Majdanka”, 9 (1977), s. 130.

4 Nominację na komendanta obozu podpisał 4 listopada 1942 roku Hermann Krumej, kierownik Centrali Przesiedleńczej w Poznaniu Oddział w Łodzi. AIPN, Szef Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu. Ekspozytura w Łodzi (UWZ), sygn. GK 69/329, k. 49 (Abordnung, Łódź, 4 XI 1942 r.).

współpracownikami Schütza byli m.in. kpt. Gustav Hütte, kierownik zamojskiej ekspozytury UWZ, Bruno Jende, zastępca Schütza, i Karl Grunert, volksdeutsch z Łodzi⁵.

27 listopada 1942 roku, po rozpoczęciu na Zamojszczyźnie „Aktion Zamość”, do obozu w Zamościu trafili pierwsi więźniowie⁶. Były to 1072 osoby wysiedlone z dwóch wsi położonych w powiecie zamojskim – Skierbieszowa i Sądów. W ciągu kolejnych siedmiu dni obóz coraz bardziej zapełniał się. Tylko w pierwszym tygodniu trwania akcji Niemcy przywieźli do obozu 2815 Polaków wysiedlonych z 18 wsi, głównie z gmin sąsiadujących z Zamościem⁷. W następnym tygodniu w obozie umieszczono kolejnych 1960 osób z 16 wsi, które znajdowały się w orbicie akcji wysiedleńczej. 10 grudnia 1942 roku stan liczebny obozu wynosił 4775 więźniów⁸. Nieco później, 31 grudnia 1942 roku, w obozie przebywało już tylko 2609 Polaków. Do końca 1942 roku, w ciągu 21 dni, w rezultacie akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej Niemcy wysiedlili 9771 osób z 60 wsi⁹. Z tej liczby 2716 osób pozostawiono w tych wysiedlonych wsiach jako służbę (parobków) dla niemieckich osadników, zajmujących polskie gospodarstwa. Pozostałych 7055 osób przewieziono do obozu w Zamościu i zakwalifikowano podczas selekcji wartościującej (w tym rasowej) do następujących grup więźniów: AA – 1751 osób; RD – 1434 osoby; Ki – 1838 osób; AG – 804 osoby¹⁰.

Uwięzienie w obozie przejściowym w Zamościu wiązało się z rozbijaniem rodzin i odbieraniem matkom (rodzicom), najczęściej w sposób siłowy, dzieci w wieku do lat 14 – ale

5 Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 29 (1947), s. 60-61.

6 Ogólny zarys funkcjonowania obozu zawiera publikacja Henryka Kajtla *Hitlerowski obóz przesiedleńczy w Zamościu* (Biłgoraj 2003). Autor – były więzień tego obozu – przedstawił jego historię oraz zamieścił wspomnienia i relacje współwięźniów. Problematykę działalności obozu podjęła Beata Kozaczyńska m.in. w publikacjach: *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022, s. 60-98; *The Value of Bread in the German Transit Camp in Zamość in the Light of Memories, Testimonies and Oral History Accounts of Former Prisoners – Poles Displaced from the Zamość Region*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 16 (2019), nr 4, s. 203-214; *Obraz kobiety matki w obozie przejściowym w Zamościu (1942-1943)*, w: *Historia kobiet czy historie kobiet*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław-Warszawa 2019, s. 29-38; *Życie codzienne więźniów obozu przejściowego w Zamościu (UWZ-Lager Zamosc) w latach 1942-1943 (wybrane aspekty)*, w: *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 4, Olsztyn 2021, s. 125-142.

7 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/164, k. 17 (Tägikeitsbericht, Zamość, 8 XII 1942).

8 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/164, k. 22 (Tägikeitsbericht, Zamość, 14 XII 1942).

9 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/163, k. 5 (Bericht über die Arbeit der Umwandererzentralstelle Zweigstelle Zamosc von Beginn der Aktion In Zamosc vom 27.11. bis 31.12.1942., Litzmannstadt, den 31. December 1942).

10 Tamże, k. 4. Symbole te oznaczały: AA – Arbeitseinsatz Altreich (zatrudnienie w Rzeszy); RD – Rentendörfer (wsie rentowe); Ki – Kinderaktion (akcja dziecięca); AG – Arbeitseinsatz Generalgouvernement (zatrudnienie w Generalnym Gubernatorstwie). C. Madajczyk (red.), *Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, Warszawa 1979, s. 177 (dok. 57: Wytyczne SS-Obersturmbannführera H. Krumeja w sprawie klasyfikacji wysiedleńców w obozie w Zamościu).

tylko tych, które nie zostały zakwalifikowane do zniemczenia, a więc nie spełniały kryteriów rasy nordyckiej¹¹. Dochodziło przy tym do dantejskich scen, co potwierdzają setki (jeśli nie tysiące) świadków w powojennych narracjach biograficznych oraz w zeznaniach, złożonych przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce¹². W wyjątkowych przypadkach pozostawiano przy dzieciach matki (niezwykle rzadko ojców) lub oboje rodziców¹³ nienadających się do niewolniczej pracy w Rzeszy. Obóz przejściowy w Zamościu zapisał się, obok obozu rasowego w Łodzi przy ul. Spornej, będącego filią łódzkiego Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS, w procesie germanizacji polskich dzieci. Rodziny wysiedlone z Zamojszczyzny, u których podczas selekcji rasowej stwierdzono występowanie cech nordyckich, m.in. jasnych włosów, niebieskich oczu i odpowiedniego układu twarzoczaszki, były następnie wywożone do Łodzi (do wspomnianego obozu) w celu przeprowadzenia szczegółowych badań antropologicznych i zdrowotnych. Potwierdzają ten fakt świadkowie.

W artykule zaprezentowano wstępne wyniki badań dotyczących śmiertelności wśród dzieci – więźniów niemieckiego obozu przejściowego w Zamościu, zakwalifikowanych przez Niemców podczas selekcji wartościującej jako „bezwartościowo rasowe”. O ile znane są wojenne losy dzieci niezakwalifikowanych do zniemczenia i wywożonych z obozu z Zamościa późną jesienią i zimą na przełomie 1942 i 1943 roku¹⁴, o tyle mało znane są fakty związane z ich pobytem w tym obozie. Ponadto podjęto próbę odtworzenia ruchu transportów kolejowych z więźniami wywożonymi z UWZ-Lager Zamosc. Zamierzeniem badawczym było ustalenie dat wyjazdu tych transportów z Zamościa, ich ilości i liczebności w okresie od rozpoczęcia wysiedleń na Zamojszczyźnie 27 listopada 1942 roku do połowy sierpnia 1943 roku. Wiązało się to także z ustaleniem, gdzie znajdowały się stacje docelowe (końcowe) tych transportów.

11 Szerzej na temat selekcji rasowej w obozie: B. Kozaczyńska, *Niemiecki rabunek dzieci polskich podczas akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej na Zamojszczyźnie w latach 1942-1943. Zarys problematyki*, w: *Niemcy i ich ideowe oraz polityczne działania wobec Polski*, red. taż, G. Kucharczyk, Zamość 2024 (Polityka Niemiecka w XX i XXI Wieku a Tożsamość Kulturowa i Cywilizacyjna Polski, t. 2), s. 42-46.

12 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/187 (protokoły przesłuchań świadków – byłych więźniów UWZ-Lager Zamosc w 1946 r.).

13 Na przykład w transporcie skierowanym z obozu w Zamościu do Siedlec znajdowało się kilku mężczyzn (ojców) w wieku powyżej 60 lat, wywiezionych wraz ze swoimi dziećmi (tymi, które przeżyły i doczekały wywózki z obozu). Zob. B. Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943-1945*, Siedlce 2006.

14 Szerzej: B. Kozaczyńska, *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942-1945 / Saved from the Transports: The Children of Zamojszczyzna Region*, Siedlce 2011; taż (oprac.), *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, Warszawa 2017; taż, *Postawy mieszkańców dystryktu warszawskiego ratujących polskie dzieci – byłych więźniów obozu przejściowego w Zamościu w latach 1942-1943*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2021, nr 148, s. 397-410, <https://doi.org/10.4467/20844069PH.21.029.13866>.

1. Śmiertelność dzieci w obozie

W obozie przejściowym w Zamościu miała miejsce pośrednia eksterminacja więźniów, głównie dzieci (do lat 14), zakwalifikowanych podczas selekcji wartościującej jako „bezwartościowe rasowo”, a więc nienadające się do zniemczenia. Umieszczane w ekstremalnych warunkach sanitarno-bytowych, w tzw. końskich barakach, umierały w szczególności w wyniku głodu, wycieńczenia, epidemii chorób zakaźnych i okrucieństwa załogi obozowej. Na wysoki odsetek śmiertelności wśród małoletnich więźniów miało wpływ przebywanie w zatłoczonych (okresowo), wilgotnych i brudnych barakach, z numerami: 9 a i b, 16 i 17. Jeden ze świadków zeznał na temat warunków panujących w baraku nr 17:

W baraku tym była straszna ciasnota, leżeliśmy jeden przy drugim jak śledzie w beczce. Spaliśmy na podłodze bez słomy. Ile mogło być ludzi w baraku, określić nie mogę, dorosłych i dzieci „było jak mrowia”. Dzieci były przydzielone po kilkoro pod opiekę starcom, chorym i niedołącznym. Opiekun miał prawo brać na swoją grupę porcje żywnościowe, które nie były wystarczające¹⁵.

Inny świadek, Antoni Chomiccki, przebywał wielokrotnie w barakach nr 9 i 16 jako więzień funkcyjny. W jego powojennym zeznaniu sądowym czytamy:

Baraki były brudne, zawzione o powietrzu zatęchłym tak, że nawet zdrowy człowiek po dłuższym w nich pobycie mógł się rozchorować. Dzieci po 4-5 przydzielano staruszce, która sama potrzebowała pomocy. [...] Zdaniem moim umierało przeciętnie około 20 dzieci na dobę. Trupki składano do osobnego baraku, skrzynie wywożono na cmentarz, i jak furmani opowiadali, zsypywano je do dołów, zasypywano chlorem a następnie ziemią¹⁶.

Wysoką śmiertelność wśród dzieci powodował m.in. brak odpowiedniej (ciepłej) odzieży, której w związku z błyskawicznie przeprowadzanym wysiedleniem, nie udało się zabrać. Na ten fakt wskazywali liczni świadkowie. Jeden z nich wspomina:

[...] do naszego mieszkania weszło trzech umundurowanych i uzbrojonych Niemców. Jeden z nich mówiąc bardzo dobrze po polsku powiedział do ojca, abyśmy się wszyscy szybko ubierali, gdyż za 10 minut zostaniemy wszyscy wysiedleni. Było to około godziny 5-tej rano. Rodzice rozdawali nam ubrania i obuwie, jeszcze nie zdążyliśmy się ubrać, a już nas wypędzono na podwórze, wsiedliśmy na stojące tam furmanki. Pamiętam, że było zimno i że starsi bracia pomagali nam ubierać się¹⁷.

15 APZ, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (OKBZHWP), sygn. 4, k. 547 (Protokół przesłuchania świadka Jana Adamczuka, Zamość, 27 XII 1968 r.).

16 AIPN, sygn. BU 2535/45, cz. 1, k. 157-158 (Protokół przesłuchania świadka Antoniego Chomicckiego, Zamość, 13 VIII 1946 r.).

17 Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie w sprawie zbrodni na dzieciach i starcach wysied-

Podobnie niedostatek lekarstw w obozie i ograniczona opieka medyczna miały ogromne znaczenie dla zachowania życia i zdrowia więźniów, w szczególności dzieci. Według doktora Józefa Rembacza (lekarza obozowego) chorzy przebywający w „szpitaliku” otrzymywali dodatkowy przydział żywności i prawdopodobnie trochę białego chleba (jak pisze: „o ile pamiętam”)¹⁸. Trafiały tam również skonfiskowane paczki żywnościowe oraz żywność bez adresata – czyli dary – w celu rozdziału przez siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, sprawujące opiekę medyczną nad chorymi¹⁹.

Powodem systematycznego wyniszczenia organizmów, zwłaszcza więźniów małoletnich, były również dalece niewystarczające racje żywnościowe. Matki pozostawione przy dzieciach stopniowo, z dnia na dzień, zużywały zapasy żywności – o ile zdołały zabrać z domu jakieś produkty, w tym cukier, a nawet wódkę. W konsekwencji doprowadzało to dzieci do skrajnego wychudzenia, z widocznymi objawami choroby głodowej (puchlina głodowa, duże brzuszki itp.), będącej powodem wysokiej śmiertelności. Ponadto choroby, które na wolności nie były dla dzieci groźne, w obozie mogły stanowić poważne niebezpieczeństwo dla ich zdrowia, a nawet życia. „Źle odziane, fatalnie odżywiane, brudne, niemyte, zawżone – chorowały nagminnie i umierały w dużej ilości”²⁰ – pisze Zygmunt Klukowski.

Śmiertelność wśród więźniów małoletnich wzrastała w obozie w okresach wzmożonego zapadania na choroby, zwłaszcza zakaźne. Potwierdzają ten fakt świadkowie, wśród nich m.in. siostry z Łabuń. Wczesną wiosną 1943 roku, jak zeznała jedna z sióstr (s. Teresa), po przywiezieniu do obozu kilku transportów dzieci (razem z osobami starszymi) wybuchły epidemie dyfterytu, zapalenia opon mózgowych, szkarlatyny i choleryki²¹.

Podejmując próbę ustalenia rozmiarów śmiertelności wśród więźniów małoletnich w obozie w Zamościu, za miarodajne można uznać powojenne zeznania sądowe złożone w 1946 roku przez więźniów funkcyjnych (z obozowego Arbeitsstabu). Według byłego więźnia Mieczysława Czerniaka śmiertelność wśród dzieci dochodziła do 20 zgonów dziennie – w ciągu pierwszych tygodni działalności obozu²². Szczególnie wysoka była w baraku nr 16, gdzie dziennie umierało ponad 30 osób. W protokole z przesłuchania tego świadka czytamy:

lonych w l. 1942-1943 z terenu Zamojszczyzny, sygn. Ds. 5/69, t. 5, k. 868-869 (Protokół przesłuchania świadka Lucyny M., wysiedlonej ze Żdanówka, powiat Zamość, Warszawa, 9 III 1979 r.).

18 APZ, Zbiór Michała Bojarczuka nauczyciela i regionalisty 1920-1969 (Zbiór MB), sygn. 2, k. 90 (J. Rembacz, *Wspomnienia z obozu dla wysiedlonych w Zamościu*).

19 Tamże, k. 88. Siostry zakonne były wysiedlone w grudniu 1942 roku z Łabuń k. Zamościa.

20 Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, s. 65.

21 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/187, k. 114.

22 APZ, OKBZHWP, sygn. 4, k. 180 (Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Czerniaka, wysiedlonego z Uchań, powiat Hrubieszów, Zamość, 16 X 1967 r.).

Działo to się na skutek fatalnych warunków higienicznych. W baraku było około 1700 osób, a przeznaczony był na 1000 osób. W zimie, na skutek unoszącej się pary, która skraplała się pod pułapem, stałe padał jak gdyby deszcz. Na pryzkach ludzie byli mokrzy, a na ziemi leżeli w błocie²³.

Z kolei Bolesław Świst zeznał, iż od 27 listopada 1942 roku, tj. od pierwszego dnia wysiedleń – w ciągu 4 miesięcy – zmarło ok. 500 dzieci i starców²⁴. Inny świadek, Michał Kowalski, zapamiętał, że w ciągu 2 dni wywiózł 48 zmarłych, w tym 40 dzieci²⁵. Natomiast lekarz obozowy Józef Rembacz podał, że w okresie od 27 listopada 1942 do 23 września 1943 roku zmarło w obozie około 400 osób, w tym około 250 dzieci. Najwyższą śmiertelność wśród więźniów zaobserwował w styczniu i lutym 1943 roku. Dochodziła wówczas do 10, nawet 12 osób dziennie. Wiosną 1943 roku śmiertelność zmalała, wahała się w granicach do 4 przypadków dziennie. Szczególnie dużo ofiar spowodowała epidemia odry, przyniesiona do obozu w grudniu 1942 roku (po wysiedleniu wsi Wielęcza k. Zamościa)²⁶. Epidemia odry zapadła w pamięć także innemu więźniowi funkcyjnemu – Władysławowi Dwojakowskiemu, przebywającemu w obozie w od 27 listopada 1942 do 1 kwietnia 1943 roku. Według niego w tym czasie zmarło około 500 dzieci (w wieku od roku do 10 lat)²⁷. Józef Rembacz wspomina też o epidemii tyfusu plamistego. Choroba ta nie oszczędziła nawet personelu „szpitalika” obozowego, w tym również jego (zachorował w czerwcu 1943 roku). Na tyfus zmarł m.in. furman, który wywoził z obozu zwłoki więźniów²⁸. Natomiast s. T. Fiedorcukówna, przebywająca w obozie od 10 grudnia 1942 do 18 stycznia 1944 roku, tj. do końca jego działalności, stwierdziła, że w tym czasie zmarło ok. 500 dzieci²⁹. Według Józefa Greli od 19 lutego 1943 do 18 stycznia 1944 roku zmarło ok. 500 osób. Inny były więzień (Wacław Franecki) stwierdził, że od lutego do grudnia 1943 roku zmarło „parę tysięcy” więźniów³⁰.

Powojenne zeznania świadków – byłych więźniów UWZ-Lager Zamosc dostarczają informacji na temat śmiertelności więźniów w obozie w różnych okresach jego działalności. Warto przytoczyć niektóre z tych danych:

23 AIPN, sygn. BU 2535/45, cz. I, k. 211 (Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Czerniaka, Zamość, 28 VIII 1946 r.).

24 AIPN, sygn. BU 2448/603/2, k. 23.

25 Tamże.

26 APZ, Zbiór MB, sygn. 2, k. 109 (J. Rembacz, *Wspomnienia*). Józef Rembacz, mimo iż był wysiedlony ze Skierbieszowa (wcześniej z Wielkopolski), jak wynika z dokumentacji niemieckiej, pełnił oficjalną funkcję lekarza obozowego. AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 23.

27 AIPN, sygn. BU 2535/45, k. 152.

28 APZ, Zbiór MB, sygn. 2, k. 109 (J. Rembacz, *Wspomnienia*).

29 J. Wnuk, *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1980, s. 115.

30 AIPN, sygn. BU 2448/603/2, k. 23.

- od 13 stycznia do 25 lutego 1943 roku – zmarło 20 dzieci (Antoni Tymoszek);
- od 1 lutego 1943 do 19 marca 1943 roku – zmarło ok. 100 dzieci (Hipolit Nadolski);
- od 19 marca do 19 czerwca 1943 roku – zmarło ok. 100 dzieci (Wacław Boniecki);
- od 4 marca 1943 roku przez 6 tygodni zmarło 203 dzieci (Anna i Paweł Wronka);
- od 25 marca 1943 do stycznia 1944 roku – zmarło ok. 200 dzieci (Józef Krynik);
- od 17 kwietnia do 5 czerwca 1943 roku – zmarło 100 dzieci (Jan Rodoń);
- od 1 maja do czerwca 1943 roku – zmarło 10-15 dzieci (w w baraku nr 10) (Janina Kulik).

Natomiast z dokumentacji Centrali Przesiedleńczej wynika, że w 1943 roku zmarło w obozie w Zamościu 235 dzieci w wieku poniżej 10 roku życia (11 dziewcząt i 124 chłopców) oraz 6 więźniów w wieku 10-20 lat. Śmiertelność wśród więźniów dorosłych wynosiła: 27 osób (w tym 9 kobiet) w przedziale wiekowym 60-70 lat; 41 osób w wieku: 70-80 lat (w tym 23 kobiety) i 44 osoby powyżej 80 lat (w tym 22 kobiety). Najczęstszą przyczyną śmierci więźniów w 1943 roku była odra – 152 osoby (w tym 75 kobiet i 77 mężczyzn). Ponadto 57 osób (w tym 24 kobiety) zmarło z powodu zapalenia płuc. Natomiast tylko 5 osób zmarło na tyfus³¹.

Trzeba podkreślić, iż jeszcze latem 1943 roku sytuacja bytowa dzieci w obozie była dramatyczna. Bywało, że dzieci ginęły zagryzane żywcem przez pluskwy (incydentalne przypadki). Miało to miejsce m.in. w sierpniu 1943 roku w „dziecięcym” baraku. Przez krótki czas przebywał w nim Marian Bronikowski. Świadek pisze o obozowej egzystencji dzieci (pod opieką starców):

Barak był wyjątkowo brudny i duszny – nie było czym oddychać. Dzieci leżały w mokrych szmatach umazane kałem. Nie było możliwości, by zrobić przy nich porządek. Takie warunki ściągały roje pluskiew, którym szczególnie odpowiadał dziecięcy pot. [...] Jak miały bronić się niemowlęta? Stanowiły one szczególnie dla pluskiew łakomy kąsek. Opędzaliśmy w miarę możliwości i dzieci, i babcie [...], ale nieraz bywało już za późno. Pluskwy dosłownie zagryzały niemowlęta, szczególnie nad ranem³².

2. Dożywianie dzieci w obozie

Nieludzkie warunki bytowania zarówno więźniów dorosłych, jak i dzieci powodowały u nich wyniszczenie organizmów i powolną śmierć głodową oraz z rozłąki, wycieńczenia,

31 AIPN, Starosta Powiatowy w Zamościu, sygn. GK 655/1, k. 213 (Jahresbericht der Zweigstelle Zamosc für das Jahr 1943).

32 APM, Zbiór pamiętników, relacji i ankiet byłych więźniów, sygn. VII-O/79, k. 19-20 (M. Bronikowski, *Obóz w Zwierzyńcu, Zamość, Szczepieszyn, Brody*, mps ndt. Warszawa).

chorób itp. Nie znając jeszcze sytuacji egzystencjalnej więźniów „za drutami” w Zamościu, władze Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Zamościu (PolKO), jako agenda terenowa Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie (RGO)³³, już w pierwszym dniu akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej wysunęły propozycję przyjsia z pomocą więźniom obozu. Miało to miejsce podczas rozmowy z Adolfem Bohlmannem ze Służby Bezpieczeństwa (SD) w Zamościu. PolKO zaoferował wówczas pomoc w zakresie wyżywienia ludności, która jako pierwsza dostała się do obozu w rezultacie wysiedleń w gminie Skierbieszów³⁴. Nie uzyskano wtedy jednak zgody Niemców. Z kolei przesyłane do obozu m.in. przez rodziny, krewnych, znajomych paczki żywnościowe dla więźniów były rekwirowane. Niemcy nie przekazywali ich więźniom, a chlebem z paczek karmili w obozie konie³⁵. Ludność próbowała też przerzucać paczki, a nawet pojedyncze produkty żywnościowe, np. chleb, cebulę, placki, jabłka itp., przez obozowe ogrodzenie (podwójne, z drutu kolczastego). Było to jednak kłopotliwe (paczki zawieszały się na drutach). Polacy – zwłaszcza bliscy, krewni, znajomi uwięzionych, w tym również mieszkańcy Zamościa – nie zważając na istniejące zagrożenie (włącznie z karą umieszczenia w obozie koncentracyjnym), starali się pomagać uwięzionym. Fakt ten znajduje potwierdzenie w licznych powojennych sądowych zeznaniach świadków oraz w narracjach biograficznych byłych więźniów. Przykładowo Lucyna Pilewicz wspomina: „Przez cały ten czas życzliwi ludzie z Zamościa i okolic przerzucali nam jedzenie”³⁶. Z kolei Zygmunt Węclawik pisze:

Przyszli z miasta – Przyszli krewni z wiosek niewysiedlonych. Z narażeniem życia podchodzili do drutów. Niesli chleb. Rzucali. Wybierali miejsca najslabiej widoczne z wieży. Początkowo przy dziesiątce, później przy dziewiątce. Jeśli strażnik z wieży zauważył, posyłał serię, czasem na postrach, a czasem w ludzi. Trzeba się było strzec³⁷.

Z początkiem 1943 roku władze PolKO w Zamościu ponowiły prośbę w sprawie dożywiania dzieci w obozie. W oczekiwaniu na decyzję zamojskiego Oddziału Centrali Przesiedleńczej PolKO dostarczał do obozu, od 15 stycznia 1943 roku, 2-kilogramowe paczki

33 Rada Główna Opiekuńcza w Krakowie działała podczas II wojny światowej za zgodą niemieckich władz okupacyjnych jako jedyna organizacja charytatywna w Generalnym Gubernatorstwie. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939-1945*, Warszawa 1985, s. 97-99.

34 APL, RGO-Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat (RGO-PolKO Lublin), sygn. 111, k. 409 (Sprawozdanie opisowe za miesiąc listopad 1943 r.).

35 J. Zielińska, *Cztery siostry. Echa najdalszych wspomnień*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942-1943*, t. 1, wstęp, wybór i oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014, s. 56.

36 L. Pilewicz, *Moje wojenne dzieciństwo...*, w: *Byliśny w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, oprac. B. Kozaczyńska, Warszawa 2017, s. 88.

37 Z. Węclawik, *Wysiedlenie Skierbieszowa*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942-1943*, t. 1, wstęp, wybór i oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014, s. 43-44.

(10-20 sztuk tygodniowo)³⁸. Kierowano je na adres jednej z więźniarek. Ich zawartość miała trafiać do dzieci dzięki tej kobiecie, przebywającej wspólnie z nimi w jednym z baraków. Jak informował sprawozdawca, PolKO wysyłałby więcej paczek, miał jednak trudności z ich adresowaniem – na konkretnych odbiorców w obozie³⁹.

Dożywianie więźniów w obozie – jednak tylko dzieci – okazało się możliwe od połowy lutego 1943 roku w rezultacie osobistych starań księcia Henryka Woronieckiego⁴⁰. Książę Woroniecki interweniował osobiście u G. Hüttego, kierownika zamojskiej ekspozytury Centrali Przesiedleńczej w Łodzi, uzyskując zgodę na dożywianie dzieci w obozie (z dniem 15 lutego 1943 roku)⁴¹. Trzeba zaznaczyć, iż minęło wówczas już ponad 10 tygodni od chwili osadzenia w obozie pierwszych wysiedlonych Polaków. Jak ustalono, PolKO mógł dostarczać w poniedziałki (w godz. 10.00-12.00) produkty żywnościowe w postaci suchego prowiantu. O jego ilości i jakości decydowała intendentura obozu. Jeszcze w lutym przekazano do obozu produkty żywnościowe w dwóch dostawach: najpierw dla 450 dzieci, a następnie liczbę tę podwyższono do 475⁴². „Prowiant ten zostaje oddany do kotłów i jako gotowa strawa rozdzielany między dzieci”⁴³ – czytamy w sprawozdaniu PolKO w Zamościu, datowanym na 6 marca 1943 roku. Jednocześnie kontynuowano wysyłkę paczek z żywnością (do 30 tygodniowo), przekazując dla dzieci chleb, bułki, masło (topione), ser biały, jaja, łazanki, mleko skondensowane, ciasto i cukierki⁴⁴.

W okresie od 15 stycznia do 25 marca 1943 roku do obozu dostarczono m.in. 222 kg chleba. Ilość produktów żywnościowych przekazywanych przez PolKO okazała się jednak dalece niewystarczająca. Na podjętą akcję dożywiania przez zamojski PolKO oraz sytuację zdrowotną więźniów w obozie w Zamościu zimą 1942/1943 roku wskazała w powojennym zeznaniu sądowym była więźniarka s. Teresa Fiedorczykówna:

Miejscowa RGO przysyłała do obozu dla chorych mleko odciągane i część pełnowartościowego. Wtedy powstała wielka epidemia wśród dzieci dyfterytu, zapalenia opon mózgowych i szkarlatyny oraz cholerynki. Wśród starszych panował tyfus plamisty... Miejscowa RGO w Zamościu przysyłała do obozu dla chorych mleko odciągane i część pełnowartościowego oraz produkty spożywcze. Obóz przydzielał

38 APL, RGO-PolKO Lublin, sygn. 111, k. 474 (Sprawozdanie opisowe za miesiąc styczeń 1943 r., Zamość, 8 II 1943 r.).

39 AAN, Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie 1940-1945 (RGO Kraków), sygn. 472, k. 203.

40 Książę Henryk Woroniecki pełnił w tym czasie funkcję wicedyrektora Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie.

41 APL, RGO-PolKO Lublin, sygn. 111, k. 467 (Pismo J. Zielińskiego do RGO w Krakowie, Zamość, 16 II 1943 r.).

42 Były to (I dostawa/II dostawa): kasza jęczmienna 100/70 kg; cukier 40/60 kg; mleko skondensowane 48/50 puszek; jarzyna suszona 72/96 kg; mąka pszenna 50/90 kg; groch 50/10 kg. AAN, RGO Kraków, sygn. 472, k. 212 (Sprawozdanie opisowe za miesiąc luty 1943, Zamość, 6 III 1943 r.).

43 Tamże, k. 209.

44 W paczkach znajdował się też proszek do prania.

dla dzieci będących w szpitalu i w całym obozie około 20 litrów mleka odciąganego i około 5 litrów pełnego. Były okresy, że w obozie liczba dzieci przekraczała 1.000. W szpitalu mogło pomieścić się około 120 osób, a liczba dzieci sięgała 20-30. Nadmieniam, że nie wszyscy chorzy byli w szpitalu. Były wypadki, że ludzie chorzy marli w barakach... Wymienione wyżej mleko dawali Niemcy jako specjalny przydział dla dzieci. Ilość mleka, jaką dawali Niemcy, była śmiesznie mała. Ilość ta łącznie z ilością mleka dostarczanego przez RGO nie wystarczała na obdzielenie wszystkich dzieci i dlatego dawałam mleko dzieciom partiami. Jednego dnia dostawała jedna partia, następnego – druga itd. Następnie na mleku sporządzano supę dla dzieci i to było podzielniejsze⁴⁵.

Pomimo wysiłków ze strony pracowników PolKO w Zamościu dostarczane do obozu w kolejnych tygodniach i miesiącach 1943 roku produkty żywnościowe stanowiły jedynie „kroplę w morzu potrzeb”. Na przełomie czerwca i lipca 1943 roku, po rozpoczęciu akcji „Werwolf I” i zwożeniu Polaków do obozu, kiedy to liczbę dzieci w obozie określono na około 2-3 tysiące, zwiększyły się potrzeby w zakresie aprowizacji więźniów, w tym małoletnich⁴⁶. Tylko w czerwcu 1943 roku dostarczono dla dzieci w barakach następujące produkty żywnościowe: mąka pszenna 125 kg; mąka jęczmienna 275 kg; kasza jęczmienna 350 kg; płatki owsiane 250 kg; marmolada 60 kg; masło 10 kg; miód 62 ½ kg; mleko 75 puszek; kawy 50 kg; ziemniaków 1000 kg; grochu 100 kg; jarzyna suszona 48 kg; bielidło 10 kg. Ponadto PolKO w Zamościu wysłał do obozu 138 paczek zawierających 280 kg żywności⁴⁷. Ogrom istniejących potrzeb powodował, iż pomoc PolKO w Zamościu, ograniczona do więźniów małoletnich, tylko w nieznacznym stopniu wpłynęła na poprawę ich egzystencji w obozie.

3. Pierwsze transporty więźniów z obozu (4-31 grudnia 1942 roku)

Począwszy od 27 listopada 1942 roku, tj. od początku „Aktion Zamość” na Zamojszczyźnie, obóz przejściowy w Zamościu zappełniał się z dnia na dzień. 4 grudnia 1942 roku obóz opuścili pierwsi więźniowie – w dwóch transportach wywieziono z Zamościa 579 osób zakwalifikowanych podczas selekcji w obozie do pracy przymusowej w Rzeszy. Stacją docelową tego transportu był Berlin. W drugim transporcie, skierowanym do Litzmannstadt (Łódź), znalazło się 172 więźniów przeznaczonych do tzw. ponownego

45 J. Wnuk, *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 115.

46 AAN, RGO Kraków, sygn. 472, k. 237.

47 Było to: 273 kg chleba; 0,50 kg bułek; 2 kg pieczywa; 0,28 kg masła; 0,75 kg miodu; 1 kg łazanek; 2 kg grochu; 14 puszek mleka i 10 szt. jaj. Tamże.

zniemczenia (II grupa podczas selekcji)⁴⁸. 6 grudnia mieli zostać wywiezieni z obozu Polacy zakwalifikowani do KL Auschwitz, jednak ich wywózka opóźniła się o cztery dni z powodu braku „specjalnego transportu”⁴⁹.

7 grudnia 1942 roku Niemcy rozpoczęli wywożenie z obozu dzieci (do 14 lat) i starców, wraz z innymi osobami niezdolnymi do pracy⁵⁰. Do stacji kolejowej (docelowej) w Pilawie (dystrykt warszawski) skierowano 605 osób⁵¹. 8 grudnia sformowano kolejny (drugi) transport więźniów na roboty przymusowe do Berlina (277 osób)⁵². 10 grudnia wyjechał z Zamościa wspomniany transport do KL Auschwitz II-Birkenau, liczący 644 Polaków⁵³. 11 grudnia wywieziono z obozu do Sobolewa (dystrykt warszawski) kolejnych 634 więźniów, w tym głównie dzieci (w wieku do 14 lat) i starców oraz innych więźniów niezdolnych do pracy⁵⁴. 13 grudnia obóz opuściło 277 Polaków zakwalifikowanych do pracy przymusowej (stacja docelowa: Berlin)⁵⁵. 14 grudnia wyjechały z Zamościa dwa transporty – jeden z wysiedleńcami skierowano do KL Auschwitz II-Birkenau (86 Polaków), drugi – liczący 113 więźniów – do Łodzi w celu tzw. ponownego zniemczenia⁵⁶. 16 grudnia wywieziono 200 więźniów do Berlina⁵⁷, do niewolniczej pracy w Rzeszy. 18 grudnia wyjechał z Zamościa jedenasty (ostatni w 1942 roku) transport z wysiedleńcami, przeznaczony do stacji docelowej w Sobolewie (dystrykt warszawski)⁵⁸. Wywieziono w nim kolejną partię więźniów niezdolnych do pracy, w tym starców i dzieci (do 14 roku życia) – 974 osoby. Załadunek transportów, prawdopodobnie z wyjątkiem tych

48 Hermann Krumej podaje liczbę 314 osób przydzielonych do grupy II z przeznaczeniem do ponownego zniemczenia. AIPN, UWZ, sygn. GK 69/163, k. 5 (Bericht über die Arbeit).

49 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 11.

50 Niemcy zamierzali utworzyć w tym dystrykcie oraz w radomskim tzw. wsie rentowe (Rentendörfer), jednak projekt ich organizacji nie doszedł do skutku.

51 B. Kozaczyńska, *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, s. 19.

52 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 18 (dalekopis z dn. 4 I 1943 roku).

53 H. Kubica, *Deportacja i zagłada Polaków z Zamojszczyzny w KL Auschwitz*, w: *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940-1944*, t. 2, Oświęcim 2009, s. 984.

54 B. Kozaczyńska, *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, s. 33.

55 Transport ten był planowany na 11 grudnia 1942 roku. Dwudniowe opóźnienie wynikało z problemów z dostarczeniem pociągu przez Kolej Wschodnią. AIPN, sygn. GK 69/156, k. 11.

56 14 grudnia 1942 roku jako datę wywózki do obozu w Łodzi więźniów z baraków nr 6 i 7 (przeznaczonych dla Polaków zakwalifikowanych do grupy I i II) podaje jeden ze świadków. Jako więźniów UWZ-Lager-Zamosc był tego dnia wywieziony do Łodzi, do obozu rasowego przy ul. Spornej 73. Był to obóz rasowy (Rasse- und Siedlungshauptamt SS Aussenstelle Lager Litzmannstadt), który ulokowano w klasztorze Ojców Bernardynów przy ul. Spornej 73 (Landknechtstrasse 73). Świadek wspomina o tym klasztorze; był tam poddawany badaniom razem z pozostałymi członkami rodziny. Twierdzi jednak, że w obozie w Zamościu podczas selekcji rasowej przydzielono jego rodzinę do baraku nr 7, uznając za „nienadającą się do rasy niemieckiej”. APZ, OKBZHWP, sygn. 5, k. 216 (Protokół przesłuchania świadka Jana K., Zamość, 3 V 1968 r.).

57 Transport ten był planowany na 14 grudnia 1942 roku. Dwudniowe opóźnienie nastąpiło w związku z problemem z dostarczeniem przez Kolej Wschodnią odpowiedniego pociągu. AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 11.

58 B. Kozaczyńska, *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, s. 83.

dwóch skierowanych do Łodzi, miał odbywać się na rampie towarowej po wcześniejszym uzgodnieniu z kierownikiem stacji kolejowej⁵⁹.

W rezultacie masowych wysiedleń Polaków na Zamojszczyźnie od 27 listopada 1942 do 31 grudnia 1942 roku Niemcy wywieźli z obozu przejściowego w Zamościu co najmniej 4523 osób w 11 transportach (tabela 1). Były to:

- 4 transporty do Berlina – 1301 osób⁶⁰;
- 2 transporty do Łodzi – 285 osób;
- 2 transporty do KL Auschwitz II-Birkenau – 730 osób⁶¹;
- 3 transporty do dystryktu warszawskiego – 2213 dzieci, starców i innych więźniów niezdolnych do pracy⁶².

Tabela 1. Transporty kolejowe z Zamościa z wysiedlonymi Polakami – więźniami obozu przejściowego w Zamościu podczas „Aktion Zamość” (4-18 grudnia 1942 roku)

Lp.	Data	Stacja docelowa transportu	Liczba wywiezionych więźniów	Uwagi/ Nr pociągu
1	4 grudnia 1942	Berlin	579	
2	4 grudnia 1942	Litzmannstadt /Łódź	172	
3	7 grudnia 1942	Piława (powiat Garwolin) dystrykt warszawski	599	
4	8 grudnia 1942	Berlin	245	
5	10 grudnia 1942	KL Auschwitz II-Birkenau	644	
6	11 grudnia 1942	Sobolew (powiat Garwolin) dystrykt warszawski	634	
7	13 grudnia 1942	Berlin	277	
8	14 grudnia 1942	KL Auschwitz II-Birkenau	86	3 wagony
9	14 grudnia 1942	Litzmannstadt	113	
10	16 grudnia 1942	Berlin	200	
11	18 grudnia 1942	Sobolew (powiat Garwolin) dystrykt warszawski	974	

Źródło: AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 18 (dalekopis z dn. 4 I 1943 roku).

59 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 11.

60 Nieco wyższą liczbę wywiezionych – 1310 osób – podaje w sprawozdaniu H. Krumey. AIPN, UWZ, sygn. GK 69/163, k. 46 (Sprawozdanie Hermanna Krumeya z działalności).

61 Jest to liczba polskich więźniów (w transportach znajdowała się również ludność żydowska). H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, Oświęcim-Warszawa 2004, s. 21, 28.

62 B. Kozaczyńska, *Wstęp*, s. 7.

4. Transporty z obozu przejściowego w Zamościu od 1 stycznia do 12 sierpnia 1943 roku

Kolejne transporty więźniów wyjechały z obozu przejściowego w Zamościu po wznowieniu akcji wysiedleńczej w styczniu 1943 roku. Według danych sporządzonych przez H. Krumeja od początku „Aktion Zamość”, tj. od 27 listopada 1942 do 17 kwietnia 1943 roku wywieziono z obozu 10 048 osób w 20 transportach⁶³. Były to:

- 7 transportów do Berlina – 3149 osób;
- 4 transporty do Łodzi – 245 osób⁶⁴;
- 3 transporty do KL Auschwitz II-Birkenau – 1318 osób;
- 6 transportów do dystryktu warszawskiego – 5336 osób⁶⁵, w tym dzieci, starcy i inni więźniowie niezdolni do pracy⁶⁶.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, można przyjąć, że od 1 stycznia do 17 kwietnia 1943 roku z obozu wywieziono około 5565 osób w 9 transportach. Były to:

- 3 transporty do Berlina⁶⁷ – 1848 osób. Transporty wyjechały z Zamościa 25 i 29 stycznia 1943 roku⁶⁸ oraz 17 marca (500 osób)⁶⁹;
- 2 transporty do Łodzi⁷⁰;
- 1 transport do KL Auschwitz II-Birkenau – 771 osób. Transport wyjechał z Zamościa 3 lutego 1943 roku⁷¹;

63 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/156, k. 26 (Zestawienie liczbowe transportów sporządzone przez H. Krumeja, Zamość, 17 IV 1943 r.).

64 Według sprawozdania H. Krumeja z 31 grudnia 1942 roku do Łodzi, do tzw. ponownego niemieczenia, skierowano 285 osób (w 2 transportach). AIPN, UWZ, sygn. GK 69/163, k. 46 (Bericht über die Arbeit).

65 Według zachowanych niemieckich list transportowych Niemcy wywieźli z obozu do trzech wschodnich powiatów dystryktu warszawskiego w sześciu transportach 5342 osoby, wśród nich dzieci, starców i innych więźniów niezdolnych do pracy. W rzeczywistości liczba ta była niższa i wynosiła 5321 m.in. z powodu ucieczek wysiedleńców z transportów, zwłaszcza podczas przejazdu pociągów przez lasy. Na przykład według listy transportu do Siedlec wywieziono z obozu 1019 osób, a faktycznie na miejsce dotarło 998 osób. B. Kozaczyńska, *Wstęp*, s. 7; tamże, *Losy dzieci z Zamojszczyzny*, s. 60.

66 Po dotarciu do miejsc docelowych wszyscy transportowani odzyskali wolność.

67 Kierownikiem jednego z tych transportów był Gerhardt Gaedtke (niemiecki żandarm). Z Zamościa wywieziono tym pociągiem 637 osób, a do Berlina dojechało 554, w drodze zastrzelono 3 osoby. Przyczyną były ucieczki – jak zeznał Gaedtke – Polacy obawiali się losu, jaki spotkał ludność żydowską. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 137-138.

68 AIPN, UWZ, sygn. GK 69/154, k.20 (Fernschreiben, Łódź, 15 III 1943 r.).

69 Tamże, k. 25-26 (Fernspruch, Berlin 15 III 1943 r.; Fernschreiben, Łódź, 15 III 1943 r.).

70 Ustalenie liczby osób sprawia trudność z uwagi na szczątkowe i nieścisłe dane występujące w dokumentacji niemieckiej.

71 H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, s. 30.

- 3 transporty do dystryktu warszawskiego – 3129 osób⁷², w tym dzieci, starcy i inni więźniowie niezdolni do pracy. Transporty wyjechały z Zamościa: 30 stycznia oraz 1 i 27 lutego 1943 roku.

Określenie liczby i stacji docelowych transportów więźniów małoletnich z osobami niezdolnymi do pracy, tj. starcami, kobietami, ułomnymi itp., wywożonych z obozu w czasie „Aktion Zamość”, umożliwiając zachowane niemieckie listy transportowe. Trudności stwarza natomiast ustalenie liczby dzieci oraz dorosłych Polaków zakwalifikowanych w obozie do zniemczenia i wywiezionych z obozu po rozpoczęciu akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej na Zamojszczyźnie. Prawdopodobnie około 250 dzieci z tego terenu wywieziono z obozu w Zamościu w okresie: 8-15 marca 1943 roku „w niewiadomym kierunku”, jak wynika z dokumentów sporządzonych przez pracowników RGO:

Różne niesprawdzone wersje krążą co do miejsca ich pobytu. Między innymi według oświadczeń kolejarzy 120 dzieci wywieziono pod Jasło⁷³ do komory straceń. Resztę dzieci wywieziono do Niemiec, gdzie rzekomo pracują w kamieniołomach i nadchodzą od nich listy z prośbą o pomoc⁷⁴.

Począwszy od 24 czerwca 1943 roku, wraz z rozpoczęciem „Grossaktion” na Zamojszczyźnie, obóz przejściowy w Zamościu w błyskawicznym tempie zapelniał się wysiedlaną ludnością polską. Najwyższy stan liczbowy osiągnął 5 lipca 1943 roku⁷⁵ – 12 079 osób⁷⁶. Po wznowieniu wysiedleń więźniów poddawano selekcji wartościującej i po krótkim zazwyczaj oczekiwaniu wywożono z obozu zgodnie z przeznaczeniem. Odbywająca się w obozie selekcja wartościująca miała na celu m.in. wzmocnienie zasobów siły roboczej i potencjału ekonomicznego III Rzeszy. Gros Polaków zakwalifikowanych na roboty przymusowe w Rzeszy skierowano najpierw (za pośrednictwem Arbeitsamtu) do obozu przejściowego w Lublinie przy ul. Krochmalnej 6. Niekompletność zachowanych niemieckich list transportowych uniemożliwia dokładne ustalenie liczby Polaków wywiezionych z obozu w Zamościu na roboty przymusowe latem 1943 roku podczas akcji „Werwolf I”. Bywało, że do obozu w Zamościu przywożono więźniów z obozu przejściowego w Zwierzyńcu, a następnie, po krótkim (1-2-dniowym) pobycie transportowano ich dalej. Niektórych cofano z Majdanka z powrotem do obozu w Zamościu. Większość

72 Liczba zgodna z zachowanymi niemieckimi listami transportowymi. Stacje docelowe tych transportów: 31 stycznia – Siedlce; 2 lutego – Siedlce (transport dotarł jednak do Mordów w powiecie siedleckim); 28 lutego 1943 roku – Mrozy (powiat mińsko-mazowiecki).

73 W Szebniach koło Jasła znajdował się w tym czasie obóz pracy przymusowej.

74 AAN, RGO Kraków, sygn. 42, k. 26 (Notatka z powiatu zamojskiego, Lublin 17 IV 1943 r.).

75 W tym czasie w obozie przejściowym w Zwierzyńcu przebywały 7044 osoby. AIPN, Starosta Powiatowy w Zamościu, sygn. GK 655/1, k. 208v.

76 Tamże; AIPN, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie, sygn. GK 175/217, k. 10 (A.S., „UWZ. Lager” w Zamościu).

więźniów z Zamojszczyzny deportowanych na roboty przymusowe w Rzeszy przeszła jednak przez obóz przejściowy przy ul. Krochmalnej⁷⁷, a tylko część transportów dojechała do stacji docelowych z pominięciem tego obozu.

Polaków niezdolnych do pracy (kobiety, dzieci i starców) przetransportowano w lipcu 1943 roku do KL Lublin (Majdanek). Badająca tę problematykę Janina Kielboń, ustaliła, iż na Majdanek trafiło z Zamojszczyzny około 9000 osób: ludność wysiedlona podczas akcji „Werwolf I”, osadzeni wcześniej w obozach przejściowych w Zamościu i Zwierzyńcu oraz przetrzymywani tam więźniowie polityczni⁷⁸. Według Zofii Leszczyńskiej w lipcu 1943 roku na Majdanek dotarły 4 transporty więźniów z obozu przejściowego w Zamościu⁷⁹:

- transport z 12 lipca (kobiety z dziećmi i mężczyzn);
- transport z 16 lipca (razem z Polakami z zamojskiego więzienia i Rotundy w Zamościu);
- transport z 24 lipca (Polacy wysiedleni z Aleksandrowa, powiat Biłgoraj)
- transport z 30 lipca (około 700 mężczyzn, kobiet i dzieci).

Do KL Lublin trafiali z obozu w Zamościu również więźniowie polityczni. Zanim jednak tam dotarli, musieli przejść przez tzw. blok gestapowski (nr 2)⁸⁰, gdzie podczas wielogodzinnych przesłuchań poddawano ich torturom z wykorzystaniem różnorodnych metod, prowadzących niejednego więźnia do natychmiastowej utraty zdrowia, a nawet życia. Nie brak opisów tych „śledztw” – pełnych szczegółów, ukazujących brutalność oprawców. Przykładowo w jednym ze wspomnień świadka czytamy:

Na śledztwie tak strasznie bili, że krew bryzgała po ścianach. Jednych bili, a innym przypiekali ręce na blasze rozpalonej do czerwoności, a jeszcze innych zabijali kijami na śmierć, lali wodą i dalej bili aż do śmierci⁸¹.

Nie powiodły się plany okupanta niemieckiego dotyczące uruchomienia kolejnego obozu przejściowego – we Włodawie, z wykorzystaniem infrastruktury po zlikwidowanym obozie jenieckim. Początkowo zamierzano tam kierować wysiedleńców niezdolnych do

77 J. Kielboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944*, Lublin 1995, s. 53. Autorka nie podaje, czy był to obóz przy ul. Krochmalnej 4, czy Krochmalnej 31. Wysiedleńcy z Zamojszczyzny przechodzili przez ten pierwszy obóz.

78 Janina Kielboń doliczyła więźniów politycznych do ogólnej liczby osób osadzonych w obozie w Zamościu, podawanej przez Centralę Przesiedleńczą. J. Kielboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Lublin 2006, s. x.

79 Z. Leszczyńska, *Kronika obozu na Majdanku*, Lublin 1980, s. 194-195, 200, 203.

80 APZ, Zbiór MB, sygn. 2, k. 97 (J. Rembacz, Wspomnienia).

81 Świadek po tygodniu „piekła” w obozie w Zamościu został wywieziony na Majdanek. APMM, Zbiór pamiętników, relacji i ankiet byłych więźniów, sygn. VII/M-543 (Helena Świszcz, *Relacja*, mps, Płazów, 27 II 1976 r.).

pracy: dzieci, kobiety, starców, chorych itp. Jednak nastąpiła zmiana planów: obóz we Włodawie został przejęty (z powrotem) przez Wehrmacht, a więźniów tam przeznaczonych wywieziono do powiatu puławskiego (1400 osób w transporcie z 12 sierpnia 1943 roku)⁸². Tam odzyskali wolność i byli przydzielani do zamieszkania (czasowego) u miejscowej ludności.

Latem 1943 roku wyjechał z Zamościa co najmniej jeden transport wysiedlonych Polaków, zakwalifikowanych w obozie z zamiarem tzw. ponownego zniemczenia. 15 lipca wybrano 51 osób (spośród 82 więźniów) i skierowano ich do Łodzi⁸³. W dokumentacji niemieckiej jest oznaczony jako „transport nr 5”, co może świadczyć o tym, że był to pierwszy transport wysłany po 17 kwietnia 1943 roku do Łodzi, sformowany z wysiedleńców przeznaczonych do dalszego etapu procesu germanizacyjnego.

Wywożenie więźniów z UWZ-Lager Zamosc wiązało się nie tylko z koniecznością wzmocnienia potencjału ekonomicznego III Rzeszy poprzez dostarczenie polskich robotników przymusowych – wysiedleńców z Zamojszczyzny. Więźniowie trafili też do KL Auschwitz II-Birkenau, gdzie zamierzano poddać ich eksterminacji. Obóz przejściowy w Zamościu zapisał się również jako miejsce wstępnej selekcji i kwalifikowania więźniów do ponownego zniemczenia. Natomiast ograniczona jego pojemność spowodowała potrzebę wykorzystania podczas „Aktion Zamość” również obozu przejściowego w pobliskim Zwierzyńcu.

Zakończenie

Niemiecki obóz przejściowy w Zamościu działał do 18 stycznia 1944 roku, jednakże powolna jego likwidacja rozpoczęła się już od połowy sierpnia 1943 roku. Po wojnie, 28 sierpnia 1946 roku, podczas oględzin miejsca byłego obozu przy ul. Piłsudskiego, przeprowadzonych przez Sędziego Okręgowego Śledczego z Zamościa i jednego z byłych więźniów funkcyjnych, stwierdzono, iż na terenie poobozowym zostały posadzone ziemniaki oraz zasiano warzywa, m.in. buraki cukrowe⁸⁴.

Eksterminacja pośrednia małoletnich więźniów obozu przejściowego w Zamościu miała na celu doprowadzenie ich do skrajnego wycieńczenia i śmierci przede wszystkim na skutek ekstremalnych warunków sanitarno-bytowych, w tym m.in. braku żywności

82 AAN, RGO Kraków, sygn. 470, k. 269 (Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Puławach za m-c sierpień 1943 r.).

83 AIPN, sygn. GK 642/48, k. 46 (Tätigkeitsbericht Nr. 24, Zamość, 30 VII 1943). Pozostałe 29 spośród 82 osób zakwalifikowanych do tzw. ponownego zniemczenia oczekiwało jeszcze w obozie na pozostałych członków swoich rodzin (zostali ujęci w pojedynkę, bez bliskich). Tamże.

84 AIPN, sygn. BU 2535/45, k. 209 (Protokół oględzin z 28 sierpnia 1946 r.).

i leków oraz terroru i okrucieństwa obozowej załogi. W jej zasięgu znaleźli się przede wszystkim małoletni więźniowie – dzieci niezakwalifikowane do germanizacji. Z uwagi na złożoność i rozproszenie źródeł, w tym archiwalnych, zagadnienie śmiertelności dzieci w obozie wymaga jeszcze dalszych pogłębionych badań, zwłaszcza jeśli chodzi o czas policyjnej akcji „Werwolf I”, kiedy to do obozu przywożono więźniów, w tym matki z dziećmi, z obozu przejściowego w Zwierzyńcu. Obóz w Zamościu pełnił wówczas funkcję swego rodzaju etapu ich wysiedleńczej gehenny. Podobnie było w przypadku więźniów wywożonych do KL Auschwitz II-Birkenau (w trzech transportach) zimą 1942/1943 roku. Tam ludność tę poddano eksterminacji pośredniej (m.in. ciężka, wyniszczająca praca) oraz bezpośredniej (śmierć w komorach gazowych). Analizując natomiast ruch transportów w UWZ-Lager Zamosc w czasie od 4 grudnia 1942 do 12 sierpnia 1943 roku, można stwierdzić, iż był on ściśle powiązany z prowadzoną w obozie selekcją wartościującą, w tym rasową. Transporty z więźniami formowano głównie w okresie nagromadzenia ludności w barakach, tj. w okresie masowych wysiedleń zimą 1942/1943 roku oraz po 23 czerwca – do połowy sierpnia 1943 roku. W tym czasie wysiedleńcy – w oczekiwaniu na wywózkę z obozu – byli słoczeni w barakach. W początkowym okresie działalności obozu, późną jesienią i zimą 1942/1943 roku, więźniów zakwalifikowanych do pracy przymusowej w Rzeszy wywożono z pominięciem obozu przejściowego w Lublinie (przy ul. Krochmalnej 4). Przez ten obóz przechodzili więźniowie obozu w Zamościu latem 1943 roku. Był to przystanek czasowy, zaplanowany głównie w celu odbycia kwarantanny, w drodze do stacji docelowych w Rzeszy. Inni więźniowie, po trudzie ich transportowania – trwającego czasem nawet trzy doby jak w przypadku wywózki dzieci i starców do Pilawy (powiat garwoliński) w dystrykcie warszawskim – odzyskiwali wolność. Miało to miejsce po dotarciu do stacji docelowych (kolejowych) w dystrykcie warszawskim – późną jesienią i zimą 1942/1943 roku oraz w dystrykcie lubelskim – latem 1943 roku. Nie wszyscy więźniowie opuszczający obóz byli wywożeni transportami kolejowymi. Część osadzonych odzyskała wolność w wyniku zwolnienia z obozu, ale na przykład z obowiązkiem pracy, m.in. przy budowie lotnisk w okolicy Zamościa. Inni zwolnieni musieli szukać zatrudnienia w okolicznych wioskach u nasiedlonych kolonistów niemieckich. Ich losy to kolejny problem badawczy wiążący się z 14-miesięczną działalnością niemieckiego UWZ-Lager Zamosc, przez który przeszło około 50 000 osób – Polaków przymusowo wysiedlonych lub aresztowanych w wyniku akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej i pacyfikacji wsi na Zamojszczyźnie w latach 1942-1943.

References/Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

AAN, Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie 1940-1945, sygn. 42, 470, 472.

Archiwum Instytut Pamięci Narodowej

AIPN, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie, sygn. GK 175/217 (A.S., „U.W.Z. Lager” w Zamościu).

AIPN, Starosta Powiatowy w Zamościu, sygn. GK 655/1.

AIPN, Szef Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu. Ekspozytura w Łodzi, sygn. GK 69/154, GK 69/156, GK 69/163, GK 69/164, GK 69/187, GK 69/329, GK 642/48.

AIPN, sygn. BU 2448/603/2.

AIPN, sygn. BU 2535/45.

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie

Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie w sprawie zbrodni na dzieciach i starcach wysiedlonych w l. 1942-1943 z terenu Zamojszczyzny, sygn. Ds. 5/69, t. 5.

Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie

APMM, Zbiór pamiętników, relacji i ankiet byłych więźniów, sygn. VII-O/79 (M. Bronikowski, *Obóz w Zwierzyńcu, Zamość, Szczepieszyn, Brody*, mps ndt. Warszawa); sygn. VII/M-543 (Helena Świszcz, Relacja, mps, Płazów, 27 II 1976 r.)

Archiwum Państwowe w Lublinie

APL RGO-Polski Komitet Opiekuńczy Lublin Miasto i Powiat (dalej RGO), sygn. 111.

Archiwum Państwowe w Zamościu

APZ, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. 4, 5.

APZ, Zbiór Michała Bojarczuka nauczyciela i regionalisty 1920-1969, sygn. 2.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kajtel H., *Hitlerowski obóz przesiedleńczy w Zamościu*, Biłgoraj 2003.

Kielboń J., *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Lublin 2006.

Klukowski Z., *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 2 (1947), s. 45-120.

Kubica H., *Deportacja i zagłada Polaków z Zamojszczyzny w KL Auschwitz*, w: *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940-1944*, t. 2, Oświęcim 2009, s. 944-1165.

Leszczyńska Z., *Kronika obozu na Majdanku*, Lublin 1980.

Madajczyk C. (red.), *Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 1, Warszawa 1979.

Pilewicz L., *Moje wojenne dzieciństwo...*, w: *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, oprac. B. Kozaczyńska, Warszawa 2017, s. 85-97.

- Węclawik Z., *Wysiedlenie Skierbieszowa*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942-1943*, t. 1, wstęp, wybór i oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014, s. 27-46.
- Zielińska J., *Cztery siostry. Echa najdalszych wspomnień*, w: *Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942-1943*, t. 1, wstęp, wybór i oprac. B. Kozaczyńska, Siedlce 2014, s. 51-80.

OPRACOWANIA

- Kiełboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944*, Lublin 1995.
- Kozaczyńska B. (oprac.), *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, Warszawa 2017.
- Kozaczyńska B., *Dostać dziecko z Zamojszczyzny. O ratowaniu dzieci zrabowanych Polakom na Zamojszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej*, Siedlce 2022.
- Kozaczyńska B., *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943-1945*, Siedlce 2006.
- Kozaczyńska B., *Niemiecki rabunek dzieci polskich podczas akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej na Zamojszczyźnie w latach 1942-1943. Zarys problematyki*, w: *Niemcy i ich ideowe oraz polityczne działania wobec Polski*, red. też. G. Kucharczyk, Zamość 2024 (Polityka Niemiecka w XX i XXI Wieku a Tożsamość Kulturowa i Cywilizacyjna Polski, t. 2), s. 42-46.
- Kozaczyńska B., *Obraz kobiety matki w obozie przejściowym w Zamościu (1942-1943)*, w: *Historia kobiet czy historie kobiet*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław-Warszawa 2019, s. 29-38.
- Kozaczyńska B., *Ocalone z transportów Dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942-1945 / Saved from the Transports: The Children of Zamojszczyzna Region*, Siedlce 2011.
- Kozaczyńska B., *Postawy mieszkańców dystryktu warszawskiego ratujących polskie dzieci – byłych więźniów obozu przejściowego w Zamościu w latach 1942-1943*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2021, nr 148, s. 397-410, <https://doi.org/10.4467/20844069PH.21.029.13866>.
- Kozaczyńska B., *The Value of Bread in the German Transit Camp in Zamość in the Light of Memories, Testimonies and Oral History Accounts of Former Prisoners – Poles Displaced from the Zamość Region*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 16 (2019), nr 4, s. 203-214.
- Kozaczyńska B., *Wstęp*, w: *Byliśmy w transportach Dzieci Zamojszczyzny*, oprac. też. Warszawa 2017, s. 7-15.
- Kozaczyńska B., *Życie codzienne więźniów obozu przejściowego w Zamościu (UWZ-Lager Zamosc) w latach 1942-1943 (wybrane aspekty)*, w: *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 4, Olsztyn 2021, s. 125-142.
- Kroll B., *Rada Główna Opiekuńcza 1939-1945*, Warszawa 1985.
- Kubica H., *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, Oświęcim-Warszawa 2004.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Wnuk J., *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1980.
- Zyśko W., *Realizacja akcji wysiedleń na Zamojszczyźnie w świetle rozkazów hitlerowskiej Centrali Przesiedleńczej (UWZ Zamość)*, „Zeszyty Majdanka”, 9 (1977), s. 128-171.